

# MIGRACJE ZAROBKOWE

Wprowadzenie

Michał Schwabe

---

---

---



# MIGRACJE ZAROBKOWE

Wprowadzenie

Michał Schwabe

---

---

---

SERIA **MONOGRAFIE**

Wydanie publikacji zostało dofinansowane  
przez Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Recenzenci

Prof. dr hab. Piotr Białowolski

Dr hab. Jan Brzozowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wydawczyni

Joanna Dzwonnik

Redaktorka prowadząca

Paulina Staniszevska-Chudzik

Opracowanie redakcyjne

Teresa Marcinek

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni<sup>♥</sup>

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przystępujących  
im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj  
jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz,  
czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy prawo i własność

Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2025

ISBN 978-83-8390-296-8

ISSN 1897-4392

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. +48 728 313 462

e-mail: [PL-ksiazki@wolterskluger.com](mailto:PL-ksiazki@wolterskluger.com)

księgarnia internetowa [www.profinfo.pl](http://www.profinfo.pl)

# Spis treści

|  |    |
|--|----|
| <b>Wstęp</b> .....   | 7  |
| <b>Rozdział I</b>  |    |
| <b>Czynniki migracji zarobkowych</b> .....   | 21 |
| 1.1. Analiza na poziomie mikroekonomicznym .....   | 21 |
| 1.1.1. Decyzja o migracji jako bilans czynników<br>wypychających i przyciągających .....               | 21 |
| 1.1.2. Podejście neoklasyczne .....  | 25 |
| 1.1.3. Zróżnicowanie dochodów względem umiejętności<br>i cech charakteru .....                         | 37 |
| 1.1.4. Podejście Nowej Ekonomii Migracji Zarobkowych<br>(NELM) .....                                   | 43 |
| 1.1.5. Dobrobyt i szczęście .....  | 49 |
| 1.1.6. Skłonność do migracji .....   | 52 |
| 1.2. Analiza na poziomie makroekonomicznym .....   | 54 |
| 1.2.1. Produkt krajowy brutto .....  | 57 |
| 1.2.2. Stopa bezrobocia .....  | 59 |
| 1.2.3. Ogólny poziom dobrobytu .....   | 60 |
| 1.2.4. Współzależności pomiędzy strumieniami<br>migracyjnymi a wskaźnikami<br>makroekonomicznymi ..... | 63 |
| 1.3. Analiza na poziomie mezo .....  | 66 |
| 1.3.1. Sieci migracyjne .....  | 67 |
| 1.3.2. Systemy migracyjne i skumulowana<br>przyczynowość .....   | 76 |
| <b>Rozdział II</b>   |    |
| <b>Bariery w migracjach międzynarodowych</b> .....   | 80 |
| 2.1. Bariery administracyjnoprawne .....   | 82 |
| 2.2. Dystans .....   | 92 |

|   |            |
|---|------------|
| 2.2.1. Dystans geograficzny .....   | 92         |
| 2.2.2. Dystans społeczny .....  | 95         |
| 2.2.3. Dystans kulturowy i lingwistyczny .....  | 97         |
| 2.2.4. Dystans a skala migracji międzynarodowych .....  | 99         |
| <b>Rozdział III</b>   |            |
| <b>Korzyści oraz koszty międzynarodowych przepływów</b>   |            |
| <b>siły roboczej dla krajów emigracji i imigracji .....</b>   | <b>103</b> |
| 3.1. Rynek pracy .....  | 103        |
| 3.1.1. Rynek pracy przy założeniu nieelastycznej podaży .....   | 103        |
| 3.1.2. Rynek pracy przy założeniu elastycznej podaży .....  | 109        |
| 3.2. Rynek mieszkaniowy .....   | 114        |
| 3.3. Handel i usługi .....  | 118        |
| 3.4. Przepływy kapitału .....   | 121        |
| 3.4.1. Przekazy pieniężne .....   | 121        |
| 3.4.2. Przepływy finansowe wewnątrz przedsiębiorstw<br>i bezpośrednie inwestycje zagraniczne .....    | 126        |
| 3.5. Drenaż mózgów .....  | 127        |
| 3.6. Bilans fiskalny .....  | 131        |
| 3.7. Konsekwencje migracji międzynarodowych<br>dla krajów emigracji i imigracji – próba syntezy ..... | 135        |
| <b>Podsumowanie .....</b>   | <b>139</b> |
| <b>Podziękowania .....</b>  | <b>143</b> |
| <b>Bibliografia .....</b>   | <b>145</b> |

# Wstęp

Migracje międzynarodowe wiążą się nieodłącznie z kwestią przekraczania granic państwowych. Pomimo że granice te są kwestią umowną i można dyskutować z tym, gdzie powinny przebiegać, to większość ludzi nie kwestionuje zasadności ich istnienia. Zamieszkiwanie na określonym terytorium oznacza również przynależność do danej społeczności z określonym systemem wartości oraz wynikającymi z niego prawami i obowiązkami (Furedi, 2021).

Przebieg granic, na który wpływ miały wydarzenia na przestrzeni wieków, wyznaczał linię demarkacyjną pomiędzy „swoimi” a „obcymi”. Zaufanie i przyjaźń rodziły się w ramach społeczności, a następnie całych społeczeństw, które za pomocą fizycznych granic oddziaływały się od innych: społeczeństw, ras, kultur czy religii. Podczas konfliktów zbrojnych często kilkaset metrów potrafiło zadecydować o tym, do której armii ludność była wcielana. Podobna odległość do granicy państwa mogła być dystansem dzielącym od wolności, ucieczki od ubóstwa czy korzystania z pełni praw obywatelskich w społeczeństwie demokratycznym.

Migracje międzynarodowe w swej naturze zaburzają *status quo*, naruszając stan równowagi społecznej i ekonomicznej, zarówno w kraju emigracji, jak i imigracji. Z punktu widzenia jednostki decyzja o migracji wiąże się na ogół z licznymi trudnościami. Dla emigrantów opuszczenie kraju pochodzenia i osiedlenie się w nowym miejscu wymaga zazwyczaj wielu wyrzeczeń, opuszczenia rodziny i przyjaciół i adaptacji do nowej kultury, w tym nauki języka obcego. Z kolei z punktu widzenia społeczeństw krajów imigracji napływ imigrantów wywołuje zazwyczaj sprzeciw ludności rdzennej, wynikający nie tylko z lęku przed nieznanym, ale także z obawy o miejsca pracy i konfrontację z innym systemem wartości. Dlatego właśnie migracje międzynarodowe wzbudzają zainteresowanie nie tylko naukowców, ale również polityków i mediów.

W 2020 r. migranci międzynarodowi stanowili 3,6% światowej populacji (IOM, 2024). Ten z pozoru niewielki odsetek oznaczał jednak, że średnio jedna na trzydzieści osób mieszkała w innym kraju niż jej kraj pochodzenia oraz że na świecie żyło ponad 281 mln takich osób. Co więcej, liczba migrantów zarobkowych w skali globalnej została oszacowana na blisko 170 mln, co stanowi blisko 5% światowych zasobów pracy (ILO, 2021). Już sama skala migracji międzynarodowych wydaje się zatem dostateczną przesłanką do bliższego przyjrzenia się temu zjawisku.

Chociaż pogląd, jakoby XX wiek był stuleciem bezprecedensowych migracji, jest przez niektórych badaczy krytykowany (zob. np. de Haas, 2005), to nie sposób zanegować faktu, iż proces migracji międzynarodowych, zainicjowany wskutek rewolucji przemysłowej, zaczął dynamicznie przybierać na sile właśnie w dwudziestym stuleciu. Ta zwiększona dynamika była efektem forsownej industrializacji, konfliktów zbrojnych na skalę światową, coraz bardziej powszechnego oraz coraz tańszego transportu lotniczego czy w końcu dynamicznej globalizacji, umożliwiającej i poniekąd zachęcającej do migracji zarobkowych przez znaczne ograniczenie kosztów podróży.

Nie powinno zatem dziwić to, iż pierwsze teorie migracyjne pojawiły się właśnie w okresie rewolucji przemysłowej, kiedy ludzie zaczęli masowo migrować do rozwijających się w tym okresie miast, które powoli przekształcały się w centra przemysłu i handlu. Zjawisko masowych migracji zaobserwowano początkowo w Wielkiej Brytanii. Fabryki powstające w brytyjskich miastach w czasie rozpoczętej rewolucji przemysłowej generowały popyt na tanią, niewykwalifikowaną siłę roboczą, stwarzając tym samym zachętę dla ludności do migracji do miast.

Dobrym przykładem, obrazującym dynamikę tego procesu, jest wzrost populacji Manchesteru, zamieszkanego w 1778 r. przez niewiele ponad 22 tys. mieszkańców. W wyniku procesu industrializacji na przełomie XVIII i XIX w. populacja tego miasta wzrosła do ponad 70 tys. Podobnego wzrostu populacji doświadczył w analogicznym okresie Liverpool, którego populacja zwiększyła się ponad dwukrotnie, osiągając w 1801 r. ponad 77 tys. osób. Z kolei spośród polskich miast dobrym przykładem jest Łódź, której populacja wzrosła z kilkuset mieszkańców w 1810 r. do 40 tys. 50 lat później. W okresie poprzedzającym II wojnę światową Łódź zamieszkiwało już (we-



dług różnych szacunków) 600–700 tys. osób. Wzrost liczby ludności miast przemysłowych może dobrze zobrazować fakt, że o ile w Europie w 1750 r. istniało 176 miast liczących powyżej 20 tys. mieszkańców, to zaledwie 50 lat później ich liczba zwiększyła się do 221 (Walaszek, 2007).

Ten dynamiczny rozwój miast w okresie rewolucji przemysłowej wynikał przede wszystkim z masowego napływu migrantów. Najczęściej pochodzili oni z bezpośrednich okolic miast, do których napływali, ale w przypadku największych ośrodków miejskich byli to również migranci pokonujący większe odległości, w tym migranci z innych państw. W ten właśnie sposób w okresie rewolucji przemysłowej powstawały miasta kosmopolityczne. Najlepszym przykładem takiego miasta pod koniec XIX w. był Nowy Jork, posiadający wówczas największą populację imigrantów na świecie. Według danych z tamtego okresu migranci stanowili blisko 80% populacji tego miasta. Co ciekawe, Nowy Jork zamieszkiwany był przez tylu Niemców co Hamburg i przez ponad dwa razy większą liczbę Irlandczyków niż Dublin. (Takaki, 2008). Z kolei najwięcej polskich emigrantów mieszkało w tym okresie w Chicago, którego polska populacja była mniejsza jedynie od populacji dwóch polskich miast – Warszawy i Łodzi.

Obserwowany masowy ruch ludności, na niespotykaną do tamtej pory skalę, zwrócił uwagę badaczy, którzy rozpoczęli badania dotyczące zarówno przyczyn, jak i skutków masowych migracji ludności. Pierwsze prawa migracyjne, które stanowiły punkt wyjścia do dalszych badań nad migracjami, zostały sformułowane pod koniec XIX w. przez angielskiego geografę E. Ravensteina (Ravenstein, 1889). Pomimo że prawa migracyjne E. Ravensteina były sformułowane w sposób dość ogólny, a także zostały oparte na obserwacji procesów migracyjnych zachodzących wewnątrz Wielkiej Brytanii w okresie rewolucji przemysłowej, to w większości są one ponadczasowe i mogą być zastosowane do wyjaśniania przyczyn migracji międzynarodowych. W XX w. metodologia badań nad migracjami ewoluowała w ramach różnych dyscyplin nauk społecznych – przede wszystkim w ramach geografii, ekonomii i socjologii, ale także psychologii społecznej, nauk politycznych, historii, demografii oraz prawa. Szerokie spektrum dyscyplin, w ramach których realizowane są badania nad migracjami międzynarodowymi, wynikało z interdyscyplinarnego charakteru tego zjawiska, a także z jego złożoności i wielowątkowości (zob. np. Hammar *et al.*, 1997; Samers, 2010; Brettell i Hollifield, 2014).

Rozpatrując czynniki migracji na gruncie analizy ekonomicznej, stwierdzono wówczas, że stan równowagi to stan, w którym człowiek jest zadowolony ze swojej sytuacji materialnej w kraju zamieszkania i nie jest zainteresowany emigracją. W tym przypadku, aby zaczął on rozważać emigrację, niezbędne jest wystąpienie bodźców, które zaburzyłyby ten stan równowagi. Bodźce takie mogą mieć charakter zarówno egzogeniczny, jak i endogeniczny (Schaeffer, 1993). W pierwszym przypadku mogą być to kwestie o charakterze politycznym, środowiskowym czy makroekonomicznym, takie jak np. działania wojenne, asymetryczny szok podażyowy (np. w przypadku niedoboru lub drastycznego wzrostu cen podstawowych produktów spożywczych) czy klęska żywiołowa. Do czynników endogenicznych na poziomie jednostki zaliczyć z kolei można utratę pracy, zmianę stanu cywilnego, ofertę pracy pochodzącą z zagranicy, jak również nabycie kwalifikacji zawodowych, które mogą okazać się bardziej przydatne w innym kraju niż w obecnym kraju zamieszkania potencjalnego migranta. W skali makro ekonomiści badali zaś najczęściej wpływ procesów migracyjnych na poszczególne gospodarki, a w szczególności na ich rynki pracy.

Nawiązując do kwestii multidyscyplinarności badań nad migracjami, można zauważyć, że poszczególne dyscypliny naukowe mogą być właściwe do analizy różnych elementów procesu migracyjnego, na różnych jego etapach. Dla przykładu, proces decyzyjny migranta może być analizowany na płaszczyźnie ekonomicznej, ale obraz ten można uzupełnić o analizę socjologiczną i psychologiczną. Geografowie analizują przestrzenne aspekty migracji międzynarodowych – te jednak rodzą różne konsekwencje, np. w postaci tworzenia enklaw etnicznych, które są przedmiotem badań socjologów, a także np. spadku cen nieruchomości w ramach enklaw, który z kolei analizują ekonomiści zajmujący się rynkiem mieszkaniowym. Pod kątem prawnym bada się natomiast np. bariery prawne w procesie migracyjnym, tj. łatwość uzyskania statusu azylanta lub pozwolenia na pracę, a także odnosi się do polityki migracyjnej poszczególnych państw, która często jest również przedmiotem analiz socjologów oraz politologów. Stąd każda z wymienionych dyscyplin naukowych może być wykorzystywana do wyjaśnienia różnych procesów, zachodzących na wielu płaszczyznach w wyniku migracji międzynarodowych, używając do tego celu właściwego sobie aparatu badawczego oraz zgromadzonej wiedzy.

Należy jednak podkreślić, że w drugiej połowie XX w. wśród badaczy migracji panował już konsensus co do tego, iż w celu pełnego wyjaśnienia procesu migracyjnego niezbędne jest podejście interdyscyplinarne. Wynikało to z faktu, iż migracje siły roboczej są zjawiskiem wielowątkowym i niepodlegającym prostym algorytmom. Ku niezadowoleniu badaczy, dążących do sformułowania jasnych prawidłowości w badanym przez siebie zjawisku, niektóre osoby migrują przy zupełnym braku bodźców ekonomicznych, tłumacząc swoją decyzję po prostu potrzebą zmiany w swoim życiu. Z kolei dla wielu osób wyższy poziom płac w innych krajach nie jest na tyle istotną przesłanką, żeby w ogóle rozważać emigrację. Dla innych osób decyzja o opuszczeniu miejsca zamieszkania jest niemożliwa do podjęcia z powodu konieczności sprawowania opieki nad osobami zależnymi czy konieczności pomocy swoim bliskim w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Często skłonność do migracji różni się w obrębie jednego gospodarstwa domowego, co również może prowadzić do impasu decyzyjnego i w konsekwencji porzucenia decyzji o emigracji. Niektórzy zaś pozostają w swoim kraju zamieszkania pomimo bardzo wyraźnych przesłanek do migracji zarobkowej po prostu z powodu awersji do zmian. Dlatego właśnie prognozy i szacunki dotyczące przepływów migracyjnych, oparte na modelach ekonomicznych, nie zawsze znajdują potwierdzenie w rzeczywistości.

Reasumując, przyczyny migracji zarobkowej mogą być wysoce zróżnicowane – począwszy od motywacji wynikającej z dążenia do ochrony życia lub zdrowia – jak w przypadku uchodźców z terytoriów objętych działaniami wojennymi, przez trudną sytuację ekonomiczną, gdy decydującym czynnikiem jest dążenie do zapewnienia ciągłości dochodów gospodarstwa domowego, kończąc na małżeństwie z osobą z innego państwa bądź optymalizacji miejsca zamieszkania pod względem preferencji, odnoszących się choćby do strefy klimatycznej.

Pomimo to analiza procesów migracyjnych na gruncie ekonomicznym odgrywała istotną rolę w badaniach nad migracjami, ponieważ to właśnie przyczyny ekonomiczne są najbardziej powszechną motywacją do migracji do innego kraju. Ekonomia jest zatem bez wątpienia jedną z tych dyscyplin naukowych, które w sposób istotny mogą przyczynić się do wyjaśnienia przesłanek stojących za migracjami zarobkowymi, jak również posłużyć do analizy ich konsekwencji, zarówno dla gospodarek państw emigracji, jak i imigracji.

Początkowo ekonomiści dążyli do wyjaśnienia przyczyn oraz skutków migracji za pomocą tzw. podejścia neoklasycznego, opartego na założeniu racjonalności decyzji o migracji w oparciu o maksymalizację użyteczności. W myśl tego podejścia przepływy pracowników następują pomiędzy krajami o zróżnicowanym poziomie płac (zob. np. Hicks, 1932; Sjaastad, 1962; Todaro, 1969). W najprostszym modelu neoklasycznym, odnoszącym się do migracji międzynarodowych, kraje o relatywnie niskich płacach były eksporterami siły roboczej do krajów o wyższych płacach. Przepływy migracyjne, zgodnie z podejściem neoklasycznym, prowadziły natomiast do różnych skutków dla kraju przyjmującego i wysyłającego. W tym ostatnim spodziewany był spadek produkcji przy jednoczesnym wzroście poziomu płac. W kraju docelowym migracji natomiast poziom płac powinien był spaść, a produkcja wzrosnąć, co było efektem rosnącej wskutek procesu migracji podaży pracy.

Podejście neoklasyczne było jednak oparte na wielu nierealistycznych założeniach. Nie uwzględniało ono w wystarczającym stopniu kosztów migracji i barier migracyjnych oraz zakładało pełne zatrudnienie w obydwu analizowanych gospodarkach (modele te w większości przypadków oparte są na dwóch krajach). Jednak założenie, które w przypadku podejścia neoklasycznego budziło największe kontrowersje, to założenie, iż potencjalny migrant to *homo oeconomicus*, czyli jednostka kierująca się w swoich racjonalnych wyborach wyłącznie maksymalizacją użyteczności. W myśl takiego założenia pracownicy migrowali do krajów, w których mogli otrzymać wyższe wynagrodzenie (przy czym wysokość różnicy w stawkach płac nie była tu istotna). W omawianym podejściu przepływy migracyjne występowały zatem dopóty, dopóki istniały różnice w wynagrodzeniach pomiędzy gospodarkami, tj. migracje – w ujęciu modelowym – trwałyby aż do momentu wyrównania się płac w globalnej gospodarce.

Paradygmat podejścia neoklasycznego został zatem dość szybko zanegowany – zauważono, że modele teoretyczne w ograniczonym stopniu odzwierciedlają rzeczywistość i z tego powodu były one przedmiotem krytyki zarówno ekonomistów, jak i socjologów. Ograniczając się do neoklasycznej interpretacji procesów migracyjnych, nie można było bowiem uzyskać odpowiedzi na wiele kluczowych pytań, w tym np. dlaczego tak niewiele osób migruje, pomimo tak znacznych różnic w wynagrodzeniach pomiędzy po-

szczególnymi gospodarkami oraz dlaczego wskaźniki emigracji w krajach o podobnym poziomie płac w tak wielu przypadkach bardzo od siebie odbiegają (zob. np. Arango, 2000). Z tego powodu początkowa skłonność do traktowania przepływów migracyjnych jako zjawiska opartego na w pełni racjonalnej maksymalizacji poziomu wynagrodzenia stopniowo traciła na znaczeniu. Rozpoczęto też poszukiwania alternatywnych podejść do objaśniania międzynarodowych migracji pracowników.

Opracowanie, które odnosiło się do słabych punktów podejścia, opierającego motywację do migracji wyłącznie na różnicach w krańcowej produktywności pracy, zostało opublikowane przez E. Lee (Lee, 1966). Opracowanie E. Lee (będące jednym z najczęściej cytowanych artykułów naukowych w dziedzinie migracji) zwracało uwagę na dwa istotne aspekty procesu migracyjnego, leżące jednocześnie u podstaw podejścia neoklasycznego. Dzieliło czynniki decydujące o migracji na czynniki wypychające i przyciągające (ang. push-pull), przy czym nie musiały one być powiązane z ekonomią i zarobkami. E. Lee zaznaczał, iż decyzja o migracji jest podejmowana jako wynik analizy obejmującej obie grupy czynników. Czynniki te muszą być rozpatrywane indywidualnie, ponieważ niektóre z nich mogą być zakwalifikowane przez różne osoby do różnych grup (tzn. coś, co jedna osoba odbiera jako bodziec pozytywny, może być przez inną osobę traktowane jako czynnik negatywny). Kolejną zasadniczą kwestią, którą poruszał Lee w swoim artykule, jest kwestia barier w procesie migracyjnym. O ile te ostatnie również są kwestią subiektywną, to brak uwzględnienia ich w analizie neoklasycznej był istotnym problemem, na który zwracał uwagę cytowany autor, umieszczając je w centralnym punkcie swojego modelu.

Podejście oparte na analizie czynników wypychających i przyciągających było następnie rozwijane jako analiza kosztów i potencjalnych korzyści, płynących z migracji międzynarodowej, a jego modyfikacje polegały na dodawaniu nieoczekiwanych kosztów procesu migracyjnego, czynników ryzyka, a także prawdopodobieństwa znalezienia zatrudnienia (Sjaastad, 1962; Borjas, 1989).

W drugiej połowie XX w., jako uzupełnienie analizy mikroekonomicznej, skupiającej się na analizie kosztów i korzyści z perspektywy jednostki, rozwijało się podejście systemowe do analizy procesów migracyjnych. Podejście to

polegało na analizie gospodarki światowej jako systemu powiązań i zależności, w ramach którego zachodzą określone procesy, będące konsekwencjami różnic w poziomie rozwoju gospodarczego poszczególnych gospodarek. Popularne w tym okresie teorie, służące do wyjaśniania procesów migracyjnych, to teoria systemu światowego I. Wallersteina (1974) i teoria dualnego rynku pracy M. Piore'a (1979).

O ile pierwsza z wymienionych teorii nie odnosiła się do migracji *per se*, o tyle była ona pomocna w zrozumieniu tendencji i kierunków migracji w coraz bardziej globalnej gospodarce. Tania siła robocza była tu traktowana jako jedna z korzyści, które obszary centralne czerpały z krajów peryferyjnych – analogicznie jak kraje kolonialne korzystały z eksploatacji surowców swoich kolonii.

Jeśli chodzi o teorię dualnego rynku pracy, to M. Piore upatrywał przyczyn migracji międzynarodowych przede wszystkim w czynnikach przyciągających, a dokładnie w popycie na tanią siłę roboczą na rynkach pracy krajów wysoko rozwiniętych. Popyt ten, według M. Piore'a, był konsekwencją dualnego (dwoistego) rynku pracy w zaawansowanych, uprzemysłowionych gospodarkach. Dualizm rynku pracy był w teorii M. Piore'a odzwierciedlony w jego podziale na sektor pierwotny i sektor wtórny. Sektor pierwotny stanowiły dobrze płatne, stabilne miejsca pracy dla wysoko wykwalifikowanych i wykształconych pracowników, pochodzących na ogół z danego kraju. Sektor wtórny obejmował natomiast prace niewymagające wysokich kwalifikacji, charakteryzował się niskimi płacami, brakiem stabilności zatrudnienia i wysoką rotacją siły roboczej. Ponadto pracownicy w sektorze wtórnym często zatrudniani byli nielegalnie. Jako że pracownicy z krajów wysoko rozwiniętych nie byli zainteresowani pracą w takich warunkach, w sektorze wtórnym najczęściej zatrudnienie znajdowali imigranci. W myśl teorii dualnego rynku pracy to właśnie popyt sektora wtórnego rynku pracy gospodarek wysoko uprzemysłowionych na tanią siłę roboczą, w połączeniu z brakiem możliwości zaspokojenia go przez pracowników krajowych, był główną przyczyną migracji międzynarodowych.

Należy zauważyć, że powyższe teorie były przykładem podejścia interdyscyplinarnego (teoria systemu światowego ma podłoże politologiczne, a sam jej autor, I. Wallerstein, był socjologiem). Jednak w latach osiemdziesiątych

dwudziestego stulecia na krytykę podejścia neoklasycznego próbowali odpowiedzieć również ekonomiści. W ten sposób powstała tzw. Nowa Ekonomia Migracji Zarobkowych (Stark i Bloom, 1985). Wspólnym elementem wszystkich teorii wchodzących w skład NELM było ich znacznie szersze pojmowanie motywacji ekonomicznych, stojących za decyzjami migracyjnymi. O ile w przypadku teorii neoklasycznych motywacja ta wynikała wyłącznie z różnic w wynagrodzeniach pomiędzy gospodarkami, to w podejściu NELM znalazły się tezy wytyczające nowe kierunki w myśleniu o migracjach. Przede wszystkim dotyczyły one podmiotu decyzyjnego w procesie migracyjnym. Nie była to już jednostka, lecz gospodarstwo domowe (a konkretnie zamieszkująca w nim, często wielopokoleniowa, rodzina), a nawet małe społeczności lokalne. Dodatkowo w przypadku czynników determinujących decyzję o migracji nie mówiono już wyłącznie o maksymalizacji wynagrodzenia – tematem przewodnim stało się tu dążenie do redukcji ryzyka i dywersyfikacji źródeł przychodów gospodarstwa domowego (lub społeczności). Konkluzje NELM były wynikiem analizy społeczności w krajach nisko uprzemysłowionych, utrzymujących się głównie z rolnictwa małoobszarowego, gdzie plony były zagrożone przez klęski żywiołowe (huragany, susze) i gdzie nie zostały wykształcone programy rządowe lub instytucje, które mogłyby zapewnić ograniczenie ryzyka (np. w postaci ubezpieczeń). Środkiem dywersyfikacji ryzyka, według podejścia NELM, miały być natomiast przekazy pieniężne przesyłane przez emigrantów do swoich bliskich w kraju pochodzenia.

Chociaż teorie NELM tłumaczyły motywacje do podjęcia decyzji o migracji międzynarodowej w sposób o wiele bardziej wyczerpujący, niż miało to miejsce w przypadku podejścia neoklasycznego, to również one spotkały się z krytyką środowiska naukowego. Dotyczyła ona przede wszystkim koncentracji teorii z grupy NELM na stronie podażowej pracy (przeciwnie niż teoria dualnego rynku pracy), a także faktu, iż konkluzje w ramach teorii NELM formułowane były głównie na podstawie analiz przeprowadzonych w krajach rozwijających się (Arango, 2000).

Badania nad migracjami międzynarodowymi w drugiej połowie XX w. coraz częściej prowadzone były w formule interdyscyplinarnej. Jako efekt takiego podejścia można wskazać teorię sieci społecznych, która okazała się jednym z najbardziej przydatnych narzędzi do analizy przepływów migracyjnych. Wskazywała ona na rolę powiązań społecznych jako czynnika istotnego przy